Cena za egzemplarz 1[illegible] groszy. Cena za egzemplarz 1[illegible] groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 40 | Katowice, czwartek 18-go lutego 1932 r. | Rok 31

O realizację programu reformy ustrojowej.

II.

W związku z tem stwierdził inny przedstawiciel opozycji **poseł Stroński** w jednym ze swych artykułów: „Sejmy dotychczasowe doprowadziły władzę ustawodawczą do rozstroju i do zupełnej niemocy w układzie władz państwowych, czyli poprostu do całkowitego bankructwa.“

Posłuchajmy innych wywodów tegoż posła na temat wartości głosowania powszechnego jako wyłącznej podstawy silnego rządu i ustroju. Pisze on: o wartości głosowania powszechnego, w sposobie tłumnym, bez przedstawicielstwa zawodów i grup społecznych, zdanie jest w świecie spółczesnym urobione.

Ale najważniejszą rzeczą jest, że od roku 1848 upłynęło jednak lat 80 a oprócz tego bardzo wiele krwi w wojnie światowej. Wszystko się starzeje zużywa, przeżywa. Także hasła r. 1848 nietylko te, które zawsze były niedorzeczne, ale także te, które były dobre i wniosły pewne ulepszenia. Dzisiejsze życie, twarde i złożone, szuka sobie nowych łożysk i jest to napewno słuszniejsze niż usiłowania wtłaczania go nadal w tory roku 1848 z jego złudzeniami i z jego igraszkami.“

Profesor Jaworski tak precyzował swój pogląd na to zagadnienie, pogląd niezmiernie realny i życiowy: „Powszechne głosowanie jest atomizacją społeczeństwa. Wyjścia z chaosu szukano w tworzeniu stronnictw politycznych. Doświadczenie jednak pouczyło, że jestto fałszywa droga, stronnictwa bowiem okazały się także atomami, zapominającemi o wzajemnej zależności od całości, którą jest państwo. Najjaskrawiej widać to u stronnictwa socjalistycznego i u tych stronnictw, które z religji uczyniły program polityczny. Mają dążność objęcia wszystkich zadań państwa i ukształtowania go na swoją modłę, względnie dążność utworzenia państwa w państwie.

Tam, gdzie stronnictwa bankrutują, musi rozpocząć się równocześnie organizowanie jednostek na innej podstawie. Przedział między państwem a jednostką jest za wielki, musi więc być wypełniony pośredniemi organizacjami, ale takiemi, które byłyby świadome zależności od państwa.“

A na koniec jeszcze jeden głos opozycji: **Stanisław Thugutt** pisał ongiś na łamach krakowskiego „Nowego Dziennika“, „że parlament bez większości to parlament bez woli, to ciało, z którym nie można się liczyć. Zaznacza on dalej, że utworzenie większości bez przedstawicieli narodowości niepolskich jest rzeczą trudną, utworzenie zaś większości wraz z przedstawicielami mniejszości narodowych jest dopóty niemożliwe, dopóki nie wszystkie z pośród nich stoją na gruncie państwowości polskiej.

Było to przed zwycięstwem wyborczem B. B. W. R.

Reformy ustroju państw współczesnych potrafi dokonać zatem nie masa nieskoordynowana i rozbieżna w celach, ale odłam społeczeństwa, nawet gdyby był w pewnych chwilach mniejszością, mający na oku dobro państwa, solidarny i zjednoczony w programie i woli narodowej. Powszechne zaś prawo wyborcze nie jest celem, ale środkiem dla osiągnięcia tego najwyższego celu, który temu celowi podporządkować i z nim zjednoczyć się winien.

Oto program i drogi, jakie przyświecają B. Blokowi W. R. i który wskutek słuszności swych założeń winien znaleść poparcie całej opinji polskiej.

Kornel Wisław.

Angielskie krążowniki w ogniu bomb japońkich.

Londyn. Podczas wczorajszego ostrzeliwania okolic fortu Wu-Song pociski padały na ujście rzeczki Wu-Ang-Pu, dopływu Jang-Tse pod Szanghajem. W miejscu tem znajduje się baza floty angielskiej. **Sześć pocisków padło na pokład angielskiego krążownika pomocniczego „Pawio“, przyczem dwu marynarzy zostało zabitych, a ośmiu rannych.** Na krążowniku powstał pożar, który udało się jednak stłumić.

Z powodu tego wypadku **dowódca angielskich sił zbrojnych w Szanghaju złożył protest w głównej kwaterze wojsk japońskich.**

Londyn. Z upoważnienia rządu japońskiego, **dowódca sił zbrojnych w Szanghaju, gen. Uyeda wystosował do dowództwa armji chińskiej ultimatum z żądaniem cofnięcia wojsk na odległość 20 kilometrów od granic miasta. Ewakuacja ma być przeprowadzona w ciągu 24 godzin. Jeżeli żądanie to nie będzie spełnione, armja japońska w dniu jutrzejszym przejdzie do ogólnego ataku.**

Siły japońskie w Szanghaju są obliczane obecnie na 45.000 bagnetów.

Londyn. Donoszą z Szanghaju, że admirał japoński Nomura odwiedził dziś rano konsulat St. Zjednoczonych i wręczył generalnemu konsulowi, Cunninghamowi notę, w której **przeprasza za czynne znieważenie wicekonsula amerykańskiego, Ringwalta przez marynarzy japońskich.**

Generalny konsul Cunningham oświadczył, że treść noty przetelegrafuje natychmiast do Waszyngtonu, wyraził przytem nadzieję, iż **rząd St. Zjedn. tłumaczenie japońskie uzna za wystarczające.**

Smutny koniec bojowego samolotu.



W ostatnich dniach w zaciętych walkach japońsko - chińskich pod Szanghajem żywy udział wzięły po obu stronach samoloty. Na obrazku widzimy zestrzelony i całkowicie zdruzgotany aparat bombardowego samolotu japońskiego i zwłoki zabitego lotnika.

Francja, Anglja i Ameryka wzywają Japonję do zaprzestania wojny.

Paryż. Ambasador francuski w Tokjo otrzymał polecenie przyłączenia się do protestu jaki wnoszą u rządu japońskiego przedstawiciele dyplomatyczni Anglji i Ameryki.

Krok komitetu 12-tu Rady Ligi, który postanowił tym razem zwrócić się z apelem o zaprzetsanie wojny **tylko do rządu japońskiego wywołał tu wielkie wrażenie. „Echo“ de Paris“** przypuszcza, że **takie stanowisko Rady Ligi może nawet spowodować Japonję do wystąpienia z Ligi Narodów.**

„Journal“ podnosi, że ten **ostry krok wobec Japonji starano się złagodzić przez dołączenie do noty pisma, utrzymanego w przyjaznym tonie** oraz przez fakt, że notę wręczył osobiście przewod. Rady, Paul Boncour przedstawicielowi Japonji.

Powstańcy hinduscy szturmują prezydjum policji.

Londyn. Z Indyj angielskich nadchodzą wiadomości o **krwawych walkach hindusów z mahometanami.** Na północo-wschodzie hindusi występują wrogo wobec policji.

Starcia rozegrały się wczoraj **w Patna** i **Tarrapur.** Zwłaszcza w tem ostatniem mieście przebieg awantur był wyjątkowo krwawy. **Tłum szturmował prezydjum policji.** Oblężenie trwało kilka godzin. Policjanci strzelali z okien do powstańców. **Jest 8 zabitych i 5 ciężko rannych.** Na ulicach miasta hindusi zlinczowali kilkunastu policjantów angielskich.

W Kaszmirze panuje również wrzenie. Przysłane **posiłki wojskowe okazały się niewystarczające.**

Komisje sejmowe nie próżnują.

Warszawa. Tegoroczna sesja budżetowa należy bezwzględnie — jeżeli nie do najbardziej sensacyjnych pod względem politycznym — to do najpracowitszych pod względem ustawodawczym.

Trzeba przyznać bezstronnie, że **w tym roku sejmowym posłowie różnych komisyj, a przedewszystkiem administracyjnej, oświatowej, prawniczej, skarbowej, oraz z drugiej strony konstytucyjnej i budżetowej — nie odpoczywają.** — Prace niektórych komisyj trwają przez cały tydzień codziennie, a każda niemal komisja jest zwoływana choć raz na tydzień.

Litwa ma już dość przyjaźni z Niemcami.

Kowno. Pod przewodnictwem prezydenta Smetona w nocy z 14 na 15 bm. odbyło się posiedzenie partji tautininków i przedstawicieli rządu, na którem omawiano zasadnicze wytyczne polityki zagranicznej Litwy. Przedewszystkiem dyskutowano nad stosunkiem do Niemiec i nad możliwością ewentualnej zmiany orjentacji politycznej i **odstąpienia od dotychczasowej linji współpracy z Niemcami** na terenie międzynarodowym oraz **wysunięto kwestję poddania rewizji stosunku do Polski i złagodzenia kursu polityki antypolskiej.** Jako zewnętrzny przejaw zmiany stosunku do Polski, będzie przesunięcie na plan drugi Wilna. W czasie uroczystości niepodległości Litwy, która odbędzie się pod hasłem demonstracyj antyniemieckich, **po raz pierwszy sprawa Wilna nie będzie poruszona.**

Po odejściu Lavala...

Paryż. Z powodu przesilenia rządowego prasa lewicowa triumfuje, prasa prawicowa zaś grozi senatowi, że izba natychmiast wywróci każdy rząd lewicowy. Cała prasa jest zgodna w ocenie, że kryzys spowodował jedynie pos. Mandel przez przeprowadzenie reformy wyborczej, która musiała nieuniknienie doprowadzić do upadku gabinetu Lavala. Panuje również zgoda, że **decyzja senatu była powzięta zgóry;** dlatego nikt nie mógł powstrzymać senatu przed protestem wobec reformy, godzącej rzekomo w podstawy głosowania powszechnego, i dopuszczającej kobiety do życia politycznego, czego jakoby nie życzył sobie ani kraj, ani nawet same kobiety.

Przesilenie nie łatwo będzie rozwiązać ze względu na ostrą walkę, jaka toczy się obecnie pomiędzy senatem a izbą. W senacie przeważa większość lewicowa, w izbie umiarkowana. Otóż **przyszły premjer musi być mężem zaufania izby i przynajmniej być tolerowany przez senat.** Dlatego też zdają się być wyłączone wszelkie kombinacje w rodzaju koncentracji republikańskiej, lub utworzenia gabinetu radykalnego z Herriotem na czele, gdyż taki gabinet w dzisiejszych warunkach nie mógłby w żaden sposób liczyć na większość w izbie.

Niemcy zacierają ręce z zadowolenia.

Berlin. Z nieukrywanem zadowoleniem przyjęła prasa berlińska wiadomość o obaleniu Pierre Lavala. Zdaniem niemieckiem był on reprezentantem francuskiej pasywnej polityki obrony. Jako wierne odbicie przeciętnego Francuza, stale trwał on w pozycji obronnej. On zarygiował kasy, kryjące złoto francuskie i polecił wzmocnić fortyfikacje graniczne.

Francja, zamiast jako najsilniejsze z mocarstw, przewodzić, odcięła się od świata, potrzebując tamy ochronnej. W żadnej dziedzinie — pisze „Vossische Zeitung" — Laval nie zdobył się na śmiałą inicjatywę, tylko ograniczał się do udaremniania lub osłabiania inicjatywy innych mężów stanu i innych narodów. To było istotą jego polityki reparacyjnej i stanowiska wobec Niemiec, wobec Anglji, a przedewszystkiem wobec Ameryki. Stawiając sobie pytanie, kto będzie następcą Lavala, prasa berlińska liczy się z dojściem do władzy bezbarwnego gabinetu środka. W obliczu nadchodzących wyborów bowiem lewica francuska nie zechce obciążyć się kilkutygodniowemi rządami.

Bert Hall.



Sensacyjną niespodzianką było wystąpienie do boju powietrznej floty chińskiej, która niemało szkody narobiła Japończykom. Flotę tę zorganizował Amerykanin Bert Hall (nasz obrazek), który obecnie przybrał chińskie nazwisko Czang Hui-Czang.

Księżnę Woroniecką przewieziono ze szpitala do więzienia.

Warszawa. Swego czasu donosiliśmy o zabójstwie, popełnionem przez księżnę Woroniecką na kupcu warszawskim Boyu. Księżna po zabójstwie podana została obserwacji lekarskiej, czy jej stan umysłowy jest normalny. Obecnie zabójczyni handlowca warszawskiego, śp. Brunona Boya, **księżna Zofja — Zyta Woroniecka przewieziona została już do więzienia śledczego. Obserwacja lekarzy-psychjatrów w Tworkach nie wykazała ograniczenia poczytalności. Ks. Woroniecka przyznała się do zabójstwa,** motywując je, że kochanek zaniedbywał ją i ciągle odkładał termin ślubu. Rozprawy sądowej należy oczekiwać w kwietniu. Ks. Woroniecka dzieli w więzieniu celę z pewną akuszerką, oskarżoną o dokonanie niedozwolonej operacji.

Nobile na służbie sowieckiej.

Berlin. Umberto Nobile, były komendant tragicznej wyprawy sterowca „Italia" do bieguna północnego, bawi w przejeździe w Berlinie, powracając z Moskwy do Rzymu. Nobile oświadczył dziennikarzom, **że zamierza niebawem powrócić do Moskwy i objąć stanowisko generalnego konstruktora sowieckich zakładów lotniczych.**

Ciężkie położenie świata pracy.

Katowice. Dręcząca zmora zastawiania pracy nie przestaje dalej grozić naszym kopalniom i hutom. Donoszą nam, że huta „Hugona" w Nowej Wsi od soboty, dnia 13-go lutego b. r. **unieruchomiła dwa piece cynkowe,** przy których zatrudnionych było około 30 robotników. **Robotnicy ci z pracy narazie nie zostali zwolnieni, jednak stracili na zarobkach, bowiem wypełniają obecnie roboty podrzędniejsze — gorzej płatne.**

Dygnitarze będą ubezpieczać się od bezrobocia.

Warszawa. Zagranicą wprowadzony został nowy rodzaj asekuracji, mianowicie asekuracji od bezrobocia na wyższych stanowiskach. **Towarzystwa ubezpieczeniowe, za specjalną opłatą ubezpieczają wyższych dygnitarzy od bezrobocia.** O ile naprzykład dyrektor banku lub innego przedsiębiorstwa, mający pensji kilka tysięcy złotych, pragnie zabezpieczyć się przed utratą intratnej posady, może za specjalną opłatą uczynić to w towarzystwie asekuracyjnem. **W razie utraty posady, płaci towarzystwo przez dłuższy czas, kilka lat, odszkodowanie w wysokości pensji miesięcznej ubezpieczonego. Obecnie jedno z towarzystw warszawskich zwróciło się do min. skarbu o zezwolenie na wprowadzenie podobnej asekuracji w Polsce.**

Zgon sędziwego polityka.

Paryż. Ferdynand Buisson, polityk francuski, prezes Ligi obrony praw człowieka, laureat pokojowej nagrody Nobla, zmarł w Beauvais, w wieku lat 90.

Rokowania o zarobki w kopalniach kruszcu.

W dniu dzisiejszym odbędą się w lokalu Związku Pracodawców w Katowicach wstępne, bezpośrednie rozmowy między zainteresowanemi stronami w sprawie zarobków w kopalniach kruszcu na Śląsku.

W obliczu strajku w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem.

Centralny związek górników ogłosił **na dziś strajk węglowy w zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem. Strajk nie został odwołany i wedle zapewnień** Związku — ma trwać aż do odwołania przez przemysłowców 8 proc. zniżki płac. Jeżeli strajk się uda, będzie to na rękę **szczególnie przemysłowcom śląskim, którzy wykorzystają sprzyjającą konjunkture dla opróżnienia zwałów wydobytego węgla.** Przemysłowcy dąbrowscy i krakowscy zapewne także nie okażą żalu. **Strajk jest dla jednych jak i drugich na rękę.** Natomiast **najfatalniejsze skutki miałby dla samych robotników, wydając ich na łup dłuższego bezrobocia i pozbawienia ostatnich możliwości zarobkowych.** To też wedle ogólnych przypuszczeń, **hasło strajku nie znajdzie szerokiego posłuchu i kopalnie węglowe zagłębi utrzymają jutro pracę.**

Przeciwjapońska propaganda.



Chińczycy rozlepili niezliczoną ilość powyższych i tym podobnych afiszów, przedstawiających w dosadny sposób bezprawia, jakich rzekomo Japończycy dopuszczają się na ludności chińsk.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

2) (Ciąg dalszy.)

Pijaństwo, krzyki i kłótnie powtarzały się tam ustawicznie a pokrwawione głowy były tak zwyczajnem zjawiskiem jak głód. Pomimo to mały Tom nie czuł się nieszczęśliwym, bo nie znał nic lepszego, więc też położenie swoje uważał za jedynie możliwe w życiu.

Gdy w wieczór wracał z próżnemi rękoma do domu, wiedział, że go ojciec wybije, wśród najokropniejszych orzeźwień, a następnie wpadał w ręce swej okrutnej babki, która zwykle jeszcze gorzej się z nim obchodziła. W nocy jego głodna matka pokryjomu się doń zbliżała i dawała mu kawałek chleba, który sobie od ust odjęła. Jeżeli ją mąż na tem schwytał, to i ona ciężkie odnosiła razy.

Jednakże, jak mówiliśmy, w lecie zwłaszcza Tom był ze swego losu zadowolony. Żebranie było surowo zakazane, karano za nie bardzo ciężko, Tom więc o tyle tylko żebrał, o ile zmuszony był do tego głodem lub obawą razów. Dużo czasu spędzał u ojca Andrzeja i słuchał opowiadania najdziwniejszych bajek i historyj, w których olbrzymy i wróżki, karły i genjusze, zaczarowane zamki, książęta przesuwali się przed jego wyobraźnią. Powoli tak zapełniły mu głowę te obrazy, iż nieraz w nocy, gdy głodny i obity leżał na słomie, zapominał o bólu i razach, bo mu żywa jego wyobraźnia uprzytomniała obrazy szczęśliwego życia, będącego udziałem rozpieszczonego księcia w królewskim pałacu; jakże pragnął oglądać własnemi oczyma rzeczywistego księcia. Raz wyraził to życzenie swoim towarzyszom, lecz ci go wyśmiali i wyszydzili tak nielitościwie, że już więcej o tem z nimi nie mówił.

Często czytywał sam stare księgi ojca Andrzeja i pytał o wyjaśnienie ich treści; wszystko zaś, co się uczył, marzył wywołało powoli zupełną zmianę w jego duszy. Ubogie okrycie, brud otaczający go stały mu się nienawistne, pragnął nadewszystko lepiej czyściej być odzianym. Lubił wprawdzie jeszcze zawsze w błocie się bawić, jak dawniej, lecz gdy się kąpał w rzece Tamizie, myślał teraz, ile to się do czystości przyczynia.

Na rozrywkach nie zbywało Tomowi, uczęszczającemu na wszystkie jarmarki, odbywające się w pobliżu. Czasem, gdy ktoś noszący sławne nazwisko popadł w niełaskę i wieziono go wodą i lądem do więzienia zwanego Towerem, mieszkańcy Londynu mieli rodzaj bezpłatnego widowiska. Gdy biedna Annę Askern i trzech jej towarzyszy w Smithfield żywcem palono, Tom był przytem obecny i obojętnie wysłuchał upominającej mowy, która miano do nieszczęśliwej ofiary. Wszystko razem objawszy, życie Toma nie było jednostajnem. W duszy Toma powstawały coraz nowe zamiary. Przestał marzyć o życiu księżęcem, a począł nieświadomie rolę księcia odgrywać. Sposób mówienia i całe jego zachowanie się było nacechowane jakąś powagą i godnością. Towarzysze wyszydzali go zrazu, potem zaczęli podziwiać, wreszcie czcić jak wyższą jakąś istotę. Wszak był taki uczony i mądry! Nawet rodzicom swoim tak wiele chłopcy rozpowiadali o tem, co Tom mówił i robił, że w ich oczach zaczął on uchodzić za dziwnego, nadzwyczajnego chłopca. Często dorośli zasięgali jego rady, gdy nie wiedzieli, jak postąpić i zdumiewali się bystrością jego sądu. Tylko własna jego rodzina nie mogła dopatrzeć się w Tomie niczego niezwykłego, dla niej nie był bohaterem.

Następnie utworzył dwór w około siebie, był księciem, towarzyszów mianował to gwardją swą przyboczną, to szambelanami, koniuszymi, panami i damami dworu i kazał im składać sobie oznaki uszanowania, o których czytał w starych księgach ojca Andrzeja. Potem naradzał się z nimi uroczyście nad ważnemi sprawami wymarzonego państwa i wydawał rozkazy ministrom, wojsku i flocie. Dokonawszy tego, chłopak w łachmanach żebrał o kilka groszy, zjadał kawał chleba, otrzymywał zwykle szturchania i razy i kładł się na słomie, aby marzyć dalej.

Gorące pragnienie choć raz jeden ujrzeć rzeczywistego księcia wzrastało w nim coraz więcej, tak iż wreszcie życzenie to zapanowało nad wszystkiemi innemi jego uczuciami i wypełniło całą duszę chłopca.

Pewnego posępnego styczniowego dnia Tom chodził przez długie godziny zziębnięty, bosy po wąskich uliczkach. Powietrze było posępne, szare, zimny deszcz padał. Tom tęsknie zaglądał w okna gospód ludowych, w których stały potrawy, wcale nie nęcące, ale głodnemu chłopcu wydawały się one wymyślnemi przysmakami, których nigdy jeszcze nie kosztował!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek 18 lutego

Św. Symeona, bisk. męczennika.

Św. Flawjana, patrj. męczennika.

Kalendarz słowiański: Wielosława.
Jutro piątek, 19 lutego: Św. Konrada wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.52;	o godz. 17.06.
Księżyca	o godz. 12,15;	o godz. 5,13.

*

Z historji śląskiej.

18 lutego 1493. Książę Jan III. raciborski, zwolnił poddanych **w Bienkowicach, Zawadzie, Ligocie** od wszelkich czynszów. — **1493.** Jan III., książę raciborski zrzekł się sądownictwa na rzecz klasztoru Panien Dominikanek **nad Bieńkowicami, Zawadą i Ligotą. — 1743.** Fryderyk II zakazał wszystkim śląskim zakonom znosić się z swymi opatami, prowincjałami i wizytatorami w Czechach, na Morawach i w Polsce, pozwalając tylko w czysto duchownych sprawach udawać się wprost do generałów zakonnych w Rzymie. — **1818.** Miejscowości **Chełm, Imielin i Kosztowy** przyznane po długich sporach i układach państwu pruskiemu — **1862.** Umarł ksiądz Jan Nepomuk **Alojzy Ficek, prob. i kanonik w Piekarach. — 1885. Redaktor „Katolika" W. Jasik poszedł na 3 miesiące do więzienia w Mysłowicach, za artykuł o masonach, ministrach w państwach euro pejskich. —1893.** Umarła „perła górnośląskiego kleru" **ksiądz Norbert Bonczyk, proboszcz przy kościele Najśw. Marji Panny w Bytomiu.** Wskutek jego zgonu ucierpiała znacznie uroczystość 50-letniego jubileuszu biskupiego Jego Świątobliwości Ojca św. Leona XIII., planowana na dzień 19 lut. 1893 r.

*

W roku: 1563—1584. Hrabia Jan Oppersdorff trzymał przez 21 lat **miasto Koźle zastawem.** W tym czasie księża wygłaszali w kościele farnym kazania w polskim języku, w kaplicy N. M. P., po niemiecku. — **1564.** Szlachcic starosta ziemi raciborskiej Jerzy Oppersdorff, otrzymał **Starawieś** i dobra jej w zastawie; po trzech latach odstąpił je w zastawie miastu Raciborzowi. — **1564.** Księża Minorvci opuszczają klasztor w **Bytomiu** z powodu niewypłacania im danin przynależnych.

Historja premjówki.

Prawdziwie filmowa historja zdarzyła się niedawno w Warszawie. Urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego, p. M. przeglądając spis wylosowanych numerów pożyczki budowlanej, skonstatował z radością, że na jedną z jego pięciu premjówek, padła wygrana w sumie 50 tysięcy złotych. Zatelefonował czem prędzej do domu, i... oto, czego się dowiedział.

Służąca pp. M., Kazimiera Ciesielska opuściła niedawno swych pracodawców z powodu zamążpójścia. Ponieważ dziewczyna była pilna, pani M. zrobiła jej prezent ślubny z premjówki nr. 273 164, właśnie tej, na którą padła wygrana.

Onegdaj szczęśliwa służąca zgłosiła się po wygraną, pozostawiając całą sumę na swym, otwartym z tej okazji, rachunku w Banku. — Z sumy tej podjęła tylko 36 złotych na... kupno pierzyny.

— Zaproszenie do Polski gen. Baden Powell'a i innych wybitnych przedstawicieli ruchu harcerskiego. W dniu 20 bm. wyjeżdża do Anglji komisarz międzynarodowy Związku Harcerstwa Polskiego, p. Ignacy Wołkowicz, celem zaproszenia twórcy harcerstwa, gen. Baden Powell'a, na międzynarodowy zlot harcerzy wodnych, który odbędzie się w Polsce w sierpniu rb.

Delegat harcerzy polskich weźmie również udział w uroczystościach z okazji 75-ej rocznicy urodzin gen. Baden Powell'a w dniu 22 bm. Ponadto kom. Wołkowicz zaprosi organizacje harcerzy angielskich do wzięcia udziału w zlocie.

Z Anglji przedstawiciel harcerzy polskich uda się do Francji, Belgji i Holandji, dokąd zawiezie zaproszenia na zlot sierpniowy. W Paryżu kom. Wołkowicz złoży wizytę prof. Berthier, prezesowi francuskiego związku harcerzy, który w roku ubiegłym bawił w Polsce jako gość naszych harcerzy.

Wielkie oszustwo w Banku Handlowym.

Katowice. W tych dniach do filji Banku Handlowego w Katowicach zgłosił się jakiś jegomość z dwoma wekslami po 6 500 guldenów holenderskich, płatnych w jednym z banków amsterdamskich z prośbą o zainkasowanie tych weksli. Bank Handlowy tego zadania się podjął i weksle wysłał do Amsterdamu do inkasa. Po niejakim czasie otrzymał od banku amsterdamskiego powiadomienie, że weksle zostały wykupione i Bank Handlowy uznany na sumę 13 000 guldenów holenderskich. Wnet w Banku Handlowym zgłosił się jegomość, który weksle dał do inkasa i Bank Handlowy wypłacił mu kwotę 13 000 guldenów. Ku wielkiemu zdziwieniu — Bank Handlowy w kilka dni później otrzymał od banku amsterdamskiego powiadomien., że padł ofiarą oszusta, albowiem przekaz PKO., wysłany z Łaz do banku do Amsterdamu, okazał się fałszywym. Policja katowicka gorączkowo poszukuje oszustów w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Śląsku.

— Zakusy stahlhelmu na wschód i na zachód. Z okazji zaprzysiężenia nowych członków stahlhelmu w Opolu (Śląsk Niemiecki), jeden z przywódców tej organizacji, Gabiersch, wygłosił przemówienie, w którem scharakteryzował zadania Stahlhelmu.

Oświadczył on m. in., że „cele Stahlhelmu zostaną dopiero wówczas osiągnięte, gdy czarno - biało - czerwone chorągwie powiewać będą z katedry katolickiej w Strassburgu i z zamku cesarskiego w Poznaniu".

— Wzrost bezrobocia o 3 594 osób w ciągu tygodnia. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski na dzień 13 bm. wynosi 336 106 osób. W porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia bezrobocie wykazuje wzrost o 3 594 osób.

Liczba bezrobotnych na terenie Warszawy wynosiła w dniu 13 bm. 21 125 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi wzrost o 326 osób.

Województwo śląskie.

*** Utworzenie się komitetu obchodu imienin I. marszałka Polski.** W ub. tygodniu odbyło się w sali Starostwa w Katowicach I. zebranie organizac. Komitetu Ob Obchodu Imienin I. Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Na zebranie przybyło przeszło 160 przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, przedstawicieli związków i stowarzyszeń społecznych.

Zebranych przywitał prezes Okręgu Śląskiego Zw. Legjonistów Polskich P. Wicewojewoda Śl. Dr. Saloni, podkreślając w swem przemówieniu znaczenie uroczystości Imienin Marszałka Piłsudskiego na terenie Śląska. Na przewodniczącego zebrania poprosił P. Wicemarszałka Sejmu Dr. Dabrowskiego, który powołał na sekretarzy p. kpt. w st. sp. Józefa Kormana i Janusza Bernatta. Przewodniczący wicemarsz. dr. Dabrowski dziękuje za wybór i prosi wszystkich zebranych o współpracę przy zorganizowaniu uroczystego obchodu Imienin, zawiadamiając zebranie, iż protektorat honorowy przyjęli: P. Dr. Michał Grażyński, Wojewoda Śląski i P. Gen. Dr. Józef Zając, dowódca Dywizji Śląskiej.

Sekretarz J. Bernatt prosi o zorganizowanie Komitetów Powiatowych oraz zawiamia, iż Komitet Wojewódzki udzieli wszelkiej możliwej pomocy a to w formie przesłania materjału propagandowego, jak: plakatów, nalepek, broszur itp. Prelegentów dostarcza Komitetom Powiatowym Oddziały Zw. Legjonistów Polskich. Komitetom zaś Gminnym Oddziały Związku Strzeleckiego.

Kpt. w st. sp. Józef Korman przedkłada Komitetowi projekt programu uroczystości centralnej w Katowicach, który powinien wypaść jaknajokazalej. Jednocześnie zawiadamia zebranie, iż Związek Legjonistów Polskich Oddział Katowice, wydał własnym nakładem nalepki imieninowe, które w cenie 10 groszy nabywać można w sekretarjacie Komitetu. Adres Sekretarjatu Wojewódzkiego Komitetu mieści się w Katowicach przy ul. Mielęckiego 8, II. p. w podwórzu, telefon 20-99, sekretarz urzęduje codziennie od godz. 12 do 13 w południe.

Sekretarz Bernatt podaje do wiadomości, iż nakładem Zw. Leg. Pol. wydana zostanie broszura pt. „Jak obchodzić Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego". Broszura ta zawiera kilka odczytów okolicznościowych, kilka tekstów przemówień, wzory deklamacji i pieśni okolicznościowych. Broszura służyć ma prelegentom jako materjał pomocniczy podczas akademji imieninowej.

Następnie przystąpiono do wyboru Wojewódzkiego komitetu wykonawczego z prezesem dr. Tadeuszem Salonim, wicewojewodą śląskim na czele.

*** W zarządzie zjednoczonych hut Królewskiej i Laury górą wpływy niemieckie.** „Gazeta Handlowa", półoficjalny organ przemysłowców donosi, iż dyrektor Haase (Polak) ustępuje ze stanowiska generalnego dyrektora zjednoczonych hut Królewskiej i Laury. W związku z tą wiadomością nadmienić wypada, iż w zjednoczonych hutach Królewskiej i Laury **od dłuższego już czasu istnieją tarcia między Polakami i Niemcami.** Ostatni stoją pod wpływami kapitalisty Flicka, który na każdym kroku ruguje Polaków otwartych, do jakich bezsprzecznie należał ustępujący dyrektor pan Haase, zastępując ich „manekinami", którzy muszą tańczyć na rozkaz Flicka i nie są w stanie zapewnić elementom polskim odpowiednich wpływów. Tak było również w Katowickiej Spółce Akcyjnej, gdzie **niema już ani jednego Polaka**, bo ostatniego, na nieco wyższem stanowisku, inżyniera Łukaszewicza wprost „wygryziono". Dziwić się tylko trzeba, że tego rodzaju popisy mogą mieć miejsce na ziemi polskiej.

*** Wygaśnięcie umowy zbiorowej w przemyśle przetwórczym i hutnictwie cynkowem na Górnym Śląsku.** Z dniem 1 lutego rb. wygasła obowiązująca umowa w przemyśle przetwórczym i hutnictwie cynkowem na Górnym Śląsku. Pracodawcy nie podejmują żadnych układów co do ewentualnych nowych warunków, oczekując ostatecznego załatwienia zatargu w górnictwie węglowem. W dalszym ciągu stosowane są płace dotychczasowe.

*** Pod adresem dyrekcji kolei.** Dyrekcja kolei wszędzie zaprowadza oszczędności, ale jeszcze nie wszędzie się oszczędza. Mianowicie każdy robotnik chcąc wykupić bilet tygodniowy musi wpierw wykupić zaświadczenie i płacić 10 groszy, które wystarcza zaledwie na 13 tygodni. Po tym czasie znowu trzeba kupić nowe zaświadczenie i znowu trzeba płacić 10 groszy. I tak cztery razy w roku. Naszem zdaniem wystarczy jedno zaświadczenie na cały rok. Jeśli już koniecznie trzeba pisać, to niech dyrekcja pozwoli to czynić na odwrotnej czystej stronie zaświadczenia.

Z Katowickiego

Katowicka Spółka Akc. nie wypłaciła poborów za styczeń.

Katowice. Kopalnie i huty Katowickiej Spółki Akcyjnej, oraz zakłady przemysłowe, należące do księcia Donnersmarcka zamierzają w najbliższym czasie wypowiedzieć stosunek pracy wszystkim pracownikom umysłowym niżej lat 30. Niektórzy z nich otrzymali już nawet wypowiedzenie. Nadto Katowicka Spółka Akcyjna pracownikom swym wypłaciła dotychczas tylko $\frac{1}{3}$ część poborów za styczeń. Wśród urzędników wskutek tego panuje wielkie oburzenie.

Położenie na szybach „Nikisz" i „Gotthard".

Katowice. Na szybie „Nikisz", nie istnieje obawa dalszych eksplozyj, jak donosi urząd górniczy. Pożar został zlokalizowany. Natomiast położenie w szybie „Gotthard" jest nadal niebezpieczne. Roboty przeciwpożarowe trwają w dalszym ciągu. Jak słychać, pokład ma zostać zatopiony. Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej omawiano krytyczne położenie górnik., którzy obecnie wskutek katastrofy nie mogą pracować. Uchwalono postarać się o pomoc dla ofiar katastrofy.

Film o budowie najwyższego na świecie drapacza chmur.

Katowice. Staraniem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników oraz Związku Architektów Woj. Śląskiego w piątek, dnia 19 lutego 1932 r. o godz. 20,30 w sali nr. 136 Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych przy ul. Krasińskiego zostanie wyświetlony film, ilustrujący montaż szkieletu stalowego oraz budowę Empire State Building w New Yorku — najwyższego na świecie gmachu, stanowiącego ostatnie słowo amerykańskiej techniki budowlanej. Wyświetlenie filmu odbędzie się po odczycie p. inż. Suppera p. t. „Obudowa konstrukcyj stalowych" oraz p. inż. Griffla p. t.: „Przeprowadzenie budowy gmachów stalowych w Katowicach", które rozpoczynają się o godz. 19-ej.

Otwarcie międzyświetlicowego kursu „esperanta".

Katowice. Dnia 17 lutego o godz. 19 w szkole wydziałowej przy ul. Szkolnej odbędzie się otwarcie międzyświetlicowego kursu „esperanta". Brać w nim mogą udział wszyscy uczestnicy świetlic z terenu Wielkich Katowic. Zgłoszenia przyjmują gospodarze świetlic.

Dla kuchen ludowych.

Katowice. Katowicka Spółka Akcyjna dla górnictwa i hutnictwa złożyła na rzecz bezrobotnych 4 worki grochu dla kuchen ludowych, za co miejski komitet do spraw bezrobocia w Katowicach składa na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie.

Przeszmuglował 9 kg. owoców południowych.

Katowice. Dnia 16 bm. przytrzymano Abrahama Mordke Brünnera z Białej wraz z walizką zawierającą około 9 kg. pomarańczy, bananów i moreli przemyconych z Niemiec do Polski. Przytrzymanego odstawiono wraz z zajętym towarem do urzędu celnego. (p)

Nieszczęście samochodowe.

Katowice - Załęże. Dnia 16 bm. o godzinie 19,05 jadący ul. Wojciechowskiego samochód osobowy najechał na przechodzącego przez jezdnię nieznanego dotychczas mężczyznę, lat 40 liczącego, który doznał poważnego okaleczenia głowy i wstrząsu mózgu. W stanie nieprzytomnym odstawiony został do szpitala miejskiego w Katowicach. Kierowca tego samochodu chcąc uniknąć wypadku, skręcił nagle pojazdem w bok i wjechał na chodnik, skutkiem czego przy padkowo trącił samochodem 28-letniego Idziego Getnera z Załęża, który doznał okaleczenia nóg i rąk. Getnera również odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach. (p)

Z zebrania Narod. Chrz. Zjedn. Pracy.

Nikiszowiec w Katowickiem. W niedzielę, dnia 14 lutego rb. odbyło się zebranie miesięczne koła N. Ch. Z. P. w Nikiszowcu, które zagaił p. Fr. Nagengast. Następnie odczyt polityczno - gospodarczy wygłosił w zastępstwie p. prof. Gucwy p. A. Klimek sekretarz okręgowy. Nad odczytem wywiązała się ożywiona dyskusja. Zebrani członkowie N. Ch. Z. P. w Nikiszowcu zwracają się z apelem do swoich posłów, by dążyli nadal do urzeczywistnienia wniosków, stawionych w sejmie śląskim, dotyczących wysiedlenia obcokrajowców, obcięcia wysokich pensyj dyrektorom, kontroli nad przemsł. oraz obniżenia czynszu mieszkaniowego w tym samym stopniu jak obniżono zarobki, gdyż podtrzymanie czynszu mieszkaniowego w dotychczasowej wysokości jest wobec obniżenia zarobków niczem nieuzasadnione.

Rzucił się pod pociąg.

Kochłowice w Katowickiem. Dnia 16 bm. o godz. 23,30 na przestrzeni kolejowej Kochłowice — Nowa Wieś, rzucił się pod nadjeżdżający pociąg osobowy nieznany dotychczas mężczyzna wieku około 30 lat. Denat wskutek zmiażdżenia czaszki i ujechania obu rąk poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy cmentarza w Kochłowicach. Dalsze dochodzenia celem ustalenia nazwiska denata, jak również i przyczyny pozbawienia się życia, w toku. (p)

Z Król. Huty

Uchwały magistratu.

Król. Huta. Na ostatniem swem posiedzeniu zajął się magistrat sprawą, poruszoną na posiedzeniu **rady miejsk. co**

do podziału funduszu gospodarczego. Uchwalono wysłać do województwa odpowiedni wniosek, by fundusz ten rozdzielono sprawiedliwie. Król. Huta, która rocznie odprowadza z tego tytułu 400 000 zł., była dotychczas traktowana po macoszemu, choć gęstość zaludnienia wynosi na km. kw. aż 13 000 głów, a brak mieszkań daje się dotkliwie we znaki. Pozatem uchwalono apelować do wszystkich wielkich zakładów, jak huty Królewskiej, Skarbofermu, knapszaftu, poczty, kolei itp., by powierzano wykonywanie ew. prac. firmom i rzemieślnikom miejscowym. W sprawie przepisu policyjnego co do oświetlenia numerów domów, postanowiono odłożyć kwestję tę na późniejszy czas, magistrat bowiem stoi na stanowisku, iż przy doskonałem oświetleniu ulic odczytanie numerów i bez osobnego oświetlenia nikomu nie sprawia trudności, a obecny kryzys nie pozwoli właścicielom domów na większe wydatki, które nie są konieczne potrzebne.

Tramwajarze przed sądem.

Król. Huta. W piątek odpowiadał przed izbą karną sądu okręgowego w Król. Hucie konduktor tramwajowy Paweł S. z W. Hajduk, oskarżony o podburzanie strajkujących przeciw swoim kolegom, chętnym do pracy. Dnia 27 czerwca r. ub., tramwajarze strajkujący w liczbie 200 osób po zebraniu zauważyli nadjeżdżający tramwaj, w którym pełnili służbę motorowy Pope i konduktor Szweda. Oskarżony zawezwał strajkujących do zatrzymania tramwaju i wyrzucenia pełniących służbę. Motorowego i konduktora pobito dotkliwie. W czasie rozprawy oskarżony się do winy nie przyznał. Sąd na podstawie zeznań świadków skazał Sobczyka na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

Włamanie do restauracji.

Król. Huta. W nocy na 13 bm. włamali się nieznani sprawcy do restauracji Pawła Pasternaka przy ul. Ogrodowej nr. 35 i skradli 78 płyt gramofonowych, większą ilość butelek likierów oraz wina kilkanaście tabliczek czekolady, oraz większą ilość wyrobów tytoniowych, łącznej wartości około 1000 zł. (p.)

Podrzucenie dziecka.

Król. Huta. Pod drzwi mieszkania Olgi Rudzkiej przy ul. Wandy 20, podrzucono w dniu 13 bm. około 14-dniowe dziecko płci męskiej. Podrzutka odstawiono do urzędu ubogich przy magistracie. (p)

Z Świętochłowickiego

Akademja Papieska.

Chropaczów w Świętochłowickiem. W niedzielę 14 bm. odbyła się w Chropaczowie w sali p. Sprusa uroczysta akademja ku czci Papieża Piusa XI. z okazji 10-lecia Jego pontyfikatu. Wzięli w niej udział liczni parafjanie nadto przedstawiciele władz gminnych, szkolnych i państwowych i licznych organizacyj społecznych. Akademję zagaił ks. prob. Cedzich, zaś referat okolicznościowy wygłosił delegat Ligi Katolickiej p. Grządziel. Program akademji uzupełniły deklamacje członkiń Kongregacji Marjańskiej, produkcje muzykalno - wokalne chóru kościelnego i orkiestry pod batutą p. organisty Lipoka. Stow. Młodz. Polskiej wyświetliło z objaśnieniem piękne widoki z Watykanu. Ks. prob. Cedzich podziękował wszystkim za liczny udział w uroczystości, a prezesowi Ligi Katolickiej p. Dworaczkowi za ofiarną pracę około urządzenia pięknej dekoracji sali i sceny. Kolorowo oświetlony na scenie portret Papieża, udekorowany sztandarami w kolorach kościelnych, narodowych i krajowych oraz kwiatami, wywarł efektowne i miłe wrażenie.

Nieszczęśliwy wypadek.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Dnia 14 bm. w Wielkich Hajdukach, niejaki Józef Gibas z Katowic, usiłował wskoczyć do będącego w pełnym biegu tramwaju, zdążającego w kierunku W. Hajduk. Wskutek poślizgnięcia się upadł pod tramwaj i doznał poważnego okaleczenia głowy i rąk. Pogotowiem ratunkowem odstawiono go do szpitala huty Bismarcka. (p)

Wykrycie nowej afery przemytniczej.

Lubliniec. Śląska straż graniczna wpadła na ślad wielkiej afery przemytniczej w Lublińcu. Afera ta ze względu na zamieszane w niej osoby budzi zrozumiałe zainteresowanie. Na rynku w Lublińcu przytrzymano Józefa Gawletę, dyplomowanego agronoma, dzierżawcę majątku Lipie w pow. lublinieckim, który w samochodzie, w specjalnym schowku, przemycał sacharynę i inne rzeczy, które wysyłał w głąb Polski. Przy zatrzymanym znaleziono 10 kilo sacharyny oraz skrzynię przemycanych cygar. Gawleta pochodzi z zamożnej rodziny, która jest właścicielem dwóch dużych majątków ziemskich Paworsk i Łagiewniki Wielkie w pow. lublinieckim. Pierwiastkowe śledztwo wykazało, iż Gawleta utrzymywał stosunki ze znanymi przemytnikami oraz całemi bandami, które trudniły się zawodowo przemytem z Niemiec do Polski. Gawletę oddano do dyspozycji władz sądowych. Czeka go sprawa sądowa, ponadto musi zapłacić grzywnę w wysokości 13 000 zł.

Zwolnienia robotników w fabryce chemicznej.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. W dniu 15 bm. do komisarza demobilizacyjnego wpłynął wniosek związku kokosowni. domagający się zwolnienia 33 robotników z fabryki chemicznej w Nowych Hajdukach. Jako powód firma podaje ograniczenie produkcji w koksowni.

Z Pszczyńskiego

Komitet budowy pomnika.

Pszczyna. Kilku miejscowych obywateli postanowiło utworzyć komitet budowy pomnika śp. profesora Badury, którego zwłoki spoczywają na tutejszym cmentarzu. Do komitetu weszli pp.: dr. Golus, poseł Krzyżowski, Szopa i Ringwelski.

Podatki powiatowe.

Pszczyna. Komisaryczny wydział powiatowy uchwalił pobrać w roku budżetowym 1932-33 następujące podatki powiatowe: 60 proc. dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego od gruntów, położonych na obszarze gmin wiejskich; 30 proc. dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego od gruntów położonych na obszarze gmin wiejskich.

Nowy zarządca masy upadłościowej.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. Sąd grodzki w Mikołowie zamianował dr. Jerzego Brülla syndyka zjednoczonych hut „Królewskiej i Laury" zarządcą masy upadłościowej firmy „Oswag" w Łaziskach Górnych. Inż. Eggert nie został przez sąd zatwierdzony zarządcą masy konkursowej tej firmy, albowiem był on już poprzednio nadzorcą sądowym tej firmy.

Upadł przy pośliznięciu i poniósł śmierć.

Paprocany w Pszczyńskiem. Dnia 14 bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 19-letni Robert Żyd z Paprockiej Huty. Wymieniony pod ciężarem drzewa pośliznął się, upadł i poniósł śmierć przez złamanie podstawy czaszki i krwotoku mózgu. Zwłoki odstawiono do domu rodziców. (p)

Z Rybnickiego

Posiedzenie rady miejskiej.

Rybnik. W piątek 26 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali ratuszowej posiedzenie rady miejskiej. Porządek obrad jest następujący: 1. wybór jednego członka do rady Komunalnej Kasy Oszczędności, 2. poświęcenie rzeźni miejskiej, 3. podwyższenie kredytu na wypłatę bieżących wsparć, 4. wybór radcy sierot w miejsce ustępującego p. Sprysza, 5. przyjęcie do wiadomości sprawozdania z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności, 6. ustalenie stawki procentowej podatku budynkowego na rok 1932-33, 7. ustalenie stawki procentowej podatku od placów niezabudowanych na rok 1932-33, 8. wydzierżawienie restauracji przy rzeźni miejskiej, 9. ustalenie czynszu za ogród miejski „Polonia", 10. uchwalenie budżetów. administracyjnego, rzeźni miejskiej i miejskich zakładów przemysłowych, 11 wolne głosy.

Przeniesienie zakładu dla głuchoniemych do Lublińca.

Rybnik. Zakład dla głuchoniemych zostanie w najbliższym czasie skasowany i przeniesiony do Lublińca, gdzie buduje się nowy gmach dla zakładu.

Uraz ciała.

Rybnik. Dnia 13 bm. około godz. 23 stróż nocny przytrzymał nieznanego osobnika na gorącym uczynku kradzieży węgla na torach kolejowych, obok parowozowni w Rybniku. W czasie prowadzenia go do parowozowni celem stwierdzenia tożsamości, nieznany nagłem ruchem odwrócił się i pchnął nożem doprowadzającego w lewe ramię, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. (p)

Przytrzymanie przemytnika.

Sumina w Rybnickiem. Dnia 13 bm. o godzinie 4.30 przytrzymano tu zawodowego przemytnika 23-letniego Joachima Musiolika, bez stałego miejsca zamieszkania. Przytrzymanemu odebrano kilkanaście sztuk pomarańcz., dwa radjo odbiorniki, kilka paczek tytoniu, butelkę Maggi i oleju roślinnego. (p)

Pożar.

Gorzyce w Rybnickiem. W nocy na 14 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego górnika Pawła Kuczy i zniszczył dach domu, większą ilość słomy i siana, oraz drobne sprzęty domowe złożone na strychu, czem wyrządził szkodę na około 3 000 zł. Poszkodowany ubezpieczony jest na kwotę 8 000 złotych. (p)

Walne zebranie koła Z. O. K. Z.

Paruszowiec w Rybnickiem. W Ligocie - Paruszowcu odbyło się walne zebranie miejscow. koła Związku Obrony Kresów Zachodnich, na którem dotychczasowy zarząd uzyskał absolutorjum oraz wybrane zostały nowe władze koła w następującym składzie: pp. prezes Jan Depta naczelnik poczty, zast. prezesa Szweda kupiec, sekretarz Eugenjusz Wydro nauczyciel, skarbnik Szukalski urzędnik państwowy.

Z życia ochotniczej straży pożarnej.

Marklowice Dolne w Rybnickiem. Ochotnicza straż pożarna zwołała dnia 24 stycznia br. w lokalu p. Marka swe doroczne walne zebranie. Jak wynika ze sprawozdania, straż przeprowadziła ub. roku 9 ćwiczeń, 2 alarmy, ponadto brała udział w 16 wypadkach w akcji ratunkowej przy pożarach i to 8 razy na miejscu, w 8 zaś wypadkach pozamiejscowych. Nagół sprzęty strażackie znajdują się w dobrym stanie, jednak nie odpowiadają dzisiejszym wymogom. Zwłaszcza odczuwać się daje brak remizy i narzędzia strażackiego. Wybrany został na rok 1932 jednogłośnie Jan Sładek na prezesa, Alojzy Cichy za sekretarza oraz Józef Zając za naczelnika straży.

Działalność miejscowego Z. O. K. Z.

Jankowice w Rybnickiem. W ubiegłą niedzielę bm. odbyło się zebranie tamtejszego koła Z. O. K. Z. przy udziale delegata dyrekcji okręgu p. mgr. Leyki, który wygłosił referat o zadaniach Z. O. K. Z. wobec obecnej sytuacji politycznej w Niemczech. Również prezes koła p. Młyński przemawiał na temat obecnych potrzeb gospodarczych Śląska.

Dotkliwy brak połączenia telefonicznego

Raszczyce w Rybnickiem. Tutejsza wioska, położona na samej granicy Niemiec, odczuwa dotkliwie brak publicznej rozmównicy. Najbliższa rozmównica znajduje się przy urzędzie pocztowym w Łyskach, oddalonym 12 klm. Wydarzy się, że potrzeba bardzo pilno lekarza, albo wydarzy się nieszczęście, ażeby osięgnąć prędko pomoc, trzeba iść dwie godziny do telefonu. Taksamo żalą się kupcy i przemysłowcy, także i z bliżej położonych tu wiosek jak Żytna i Adamowice na brak połączenia telefonicznego w razie, gdy trzeba pilnie co zamówić. Nasza wioska posiada od niedawnego czasu agenturę pocztową. Jest to jedyna agentura pocztowa w Województwie Śląskiem, nie posiadająca połączenia telefonicznego. Prosimy tą drogą dyrekcję poczt, żeby usunęła to niedomaganie i uzupełniła tutejszą agenturę pocztową połączeniem telefonicznem.

Obywatele.

Zgon byłego agenta „Katolika".

Czernica w Rybnickiem. W nocy na poniedziałek zmarł nagle nasz były agent, mistrz piekarski p. Albin Kubek. Zmarły cierpiał od dłuższego czasu na serce. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Z Tarnogórskiego

Weksel trzeba zapłacić, a nie podrzeć.

Tarn. Góry. Sekretarz miejscowego notarjusza przybył do niejakiej Agnieszki Bronderowej i przedstawił jej weksel na 1 000 zł., który miała ona wykupić. Krewka niewiasta wyrwała weksel ten z rąk urzędnika i podarła go. Pociągnięta do odpowiedzialności stanęła ona przed sądem, który skazał ją na miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy miesiące. Bronderowa będzie musiała ponadto zapłacić 1000 złotych, mimo podarcia weksla.

Z Lublinieckiego

Ograniczenie pracy w przędzalni.

Lubliniec. Wielka przędzalnia czesankowa w Lublińcu, która dotychczas pracowała przez cały tydzień na trzy zmiany, przeprowadziła w ostatnim czasie znaczne ograniczenie pracy, tak, że obecnie pracuje trzy dni w tygodniu na jedną zmianę. W najbliższych dniach ma fabryka ta przystąpić do zwolnienia wszystkich robotników i robotnic. Według oświadczenia dyrekcji, zwolnienia spowodowane zostały zupełnym upadkiem transportów, które były kierowane dotychcz. w całości na Daleki Wschód pozatem spadkiem funta angielskiego.

Zakwestjonowanie bielizny.

Dębowa Góra w Lublinieckiem. Z początkiem lutego rb. zakwestjonowano w mieszkaniu Franciszki Frączkowej kilka sztuk bielizny, pochodzącej najprawdopodobniej z kradzieży, a to: dwa prześcieradła, jedno z monogramem S. H., zaś dwa z monogramem S. M., 5 obrusów na stół, z tych trzy białe damasowe, a pozostałe haftowane, trzy nakrycia na łóżka, firanki, biała powłoka na poduszkę z monogramem A. W., dwie powłoki białe w czerwone kratki, około 4 mtr. płótna czerwonego na wsypy, płócienny ręcznik w czerwone paski i dwie koszule damskie. Zakwestjonowana bieliznę zdeponowano na posterunku policji w Boronowie, gdzie po udowodnieniu prawa własności może być odebraną. (p)

Z Bielskiego

Pożar.

Kamienica w Bielskiem. Dnia 15 bm. wybuchł pożar w mieszkaniu strychowem Sali Chonigowej i zniszczył część garderoby damskiej, wartości około 800 zł. Pożar w krótkim czasie rozszerzył się i zniszczył część dachu domu mieszkalnego, czem wyrządził szkodę chałupnikowi Werberowi na około 10 000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Bielska i Kamienicy i w krótkim czasie zdołała pożar zlokalizować. Początkowe dochodzenia wykazały, że pożar powstał od silnie rozpalonego piecyka żelaznego w mieszkaniu Chonigowej, od którego zajęła się garderoba, poczem ogień przedostał się na dach i zniszczył go częściowo. (p)

Z Cieszyńskiego

Samobójstwo.

Skoczów w Cieszyńskiem. Dnia 14 bm. pozbawił się życia przez powieszenie w warsztacie 58-letni mistrz bednarski, Jan Wawerka. Denata natychmiast po wypadku uwolniono z pętli, jednak wszelkie środki celem przyprowadzenia go do życia, okazały się bezskuteczne. Wezwany na miejsce wypadku lekarz, stwierdził śmierć przez uduszenie. Ustalono, iż Wawerka w ostatnim czasie poniósł stratę majątkową i to było przyczyną targnięcia się na własne życie. (p)

Niemcy wydalają Polaków ze swego państwa.

U nas obywateli niemieckich broni się.

Z uświadomionych narodowo kół robotniczych i urzędniczych na Śląsku padło w okresie wzrastającego bezrobocia **hasło walki o usunięcie obcokrajowców z przemysłu górnośląskiego.** Hasło to znalazło szeroki oddźwięk w masach, pojmujących zdrowym rozsądkiem absurd takiego położenia, że **dla Polaków we własnym kraju brak chleba, ale mają go w bród obcokrajowcy** stanowiący zarazem ognisko niebezpieczeństwa politycznego i uzależnienia gospodarczego.

Prawie w każdej miejscowości województwa śląskiego **ludność na publicznych zebraniach zgłaszała protesty przeciwko zatrudnianiu obcokrajowców w przemyśle na Górnym Śląsku.** Ruch ten jednak nie uzyskał siły żywiołowej, któraby mogła skłonić pracodawców do bezwzględnego podporządkowania się życzeniom społeczeństwa. Znalazło się bowiem zbyt wielu malkontentów zgłaszających różne zastrzeżenia co do korzyści, jakie Polsce przyniesie wydalenie cudzoziemców z krajowego rynku pracy. Najwięcej zaś bali się o te rzekome tysiące obywateli polskich którzy podobno pracują w Niemczech. Obliczali oni nawet robotników województwa śląskiego w kopalniach Śląska Opolskiego liczbą 6.000, chociaż w gruncie rzeczy liczba ta była miarodajna dla 1930 r. o ostatnio na niemieckim Śląsku było najwyżej 1.500 robotników obywateli polskich.

Dziś **wszystkie kopalnie po tamtej stronie granicy wypowiedziały prace obywatelom polskim.** Nikogo nie oszczędziły, nawet najwierniejszych członków Volksbundu, nawet największych renegatów o chlubnych zasługach dla „niemieckiej ojczyzny".

Równocześnie **rada państwowa Rzeszy niemieckiej przyjęła wniosek ministerstwa pracy zakazującej wpuszczenia na teren Niemiec w ciągu 1932 r. zagranicznych robotników sezonowych.** Nie trzeba dodawać, że uchwała ta jest skierowana przedewszystkiem **przeciwko polskim robotnikom czyli t. zw. obieżysasom,** którzy od wielu lat wyjeżdżali z wiosną na roboty rolne do Niemiec w liczbie kilkudziesięciu tysięcy.

Czy przykłady te nie przemawiają do przekonania naszym malkontentom? Może teraz, gdy już tylko pozostanie wspomnienie o polskim robotniku w Niemczech, przypomną oni sobie, że w województwie śląskiem jest jeszcze przeszło 3.000 obcokrajowców na tłustych posadach. Lepiej później niż nigdy.

Walny zjazd delegatów okręgu śląskiego Katolickiego Zw. Abstynentów.

W niedzielę, dnia 14 lutego odbył się IX. walny zjazd delegatów Katol. Zw. Abstynentów — okręgu śląskiego — w Katowicach w Domu Związkowym przy kościele N. P. M. Zjazd zagaił prezes ks. dziekan Czempiel w obecności 60 delegatów ze wszystkich śląskich kół abstynenckich oraz przedstawicieli władz, których reprezentowali J. E. ks. biskupa — ks. Pniok, p. wojewodę — inspektor lekarski p. dr. Różalski, dyrekcję kolei — p. mag. Piecuch.

Ks. prezes w przemówieniu swem wskazał na pomyślny rozwój ruchu abstynenckiego na Śląsku, bo w roku bieżącym mamy doniosły fakt do zanotowania, gdyż **wprowadzona została ustawa przeciwalkoholowa na Śląsk.** Sekretarz okręgowy p. Kunsdorff odczytał protokół z ostatniego walnego zjazdu, a następnie zarząd dał obszerne sprawozdanie z czynności oraz sprawozdanie kasowe. Z sprawozdania wynikało że praca okręgu była przez cały rok bardzo intensywna, bo urządzono w 17 miejscowościach wystawę przeciwalkoholową, rozszerzano druki i ulotki, utrzymywano poradnie dla alkoholików. Z sprawozdania kasowego wynika, iż okręg w roku ubiegłym walczył z wielkiemi trudnościami finansowemi. Po sprawozdaniu wygłosił p. Sławiński interesujący referat na temat: „Nowa ustawa przeciwalkoholowa na Śląsku i nasze zadanie wobec niej". Prelegent zaznaczył, że **ustawa dla Śląska ma doniosłe znaczenie,** gdyż dotąd Śląsk ustawy takiej nie miał, dlatego **koła abstynenckie powinne dbać o to, aby ustawa na Śląsku była ściśle przestrzegana.** W związku z referatem uchwalono rezolucję, by wprowadzone zostały na Śląsku komisje do walki z alkoholizmem.

Po przerwie przybył J. E. ks. biskup Adamski, witany hucznemi oklaskami przez zebranych. Ks. przewodniczący w serdecznych słowach powitał dostojnego gościa, zapewniając go o synowskiem przywiązaniu abstynentów do Kościoła. J. E. ks. biskup w odpowiedzi dał wyraz zadowolenia, że ruch abstynencki na Śląsku się rozwija, apelując do zebranych, aby i nadal wytrwali w tak trudnej a zarazem zbożnej pracy dla Kościoła i społeczeństwa naszego, poczem udzielił zebranym błogosławieństwa.

W dalszym toku obrad wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Ks. dziekan Czempiel prezes, ks. Woźnica II prezes, p. Sławiński wice-prezes, p. Kunsdorff sekretarz i skarbnik, oraz pp. Bacia, Łebek, Desaga, Stanik i Szczyrba. Rewizorami kasy wybrano pp. Rajcę, P. Ziętka i p. Spałko. Również wybrano radę okręgową. Dalej wybrano jeszcze delegatów na zjazd krajowy do Poznania.

A. Kff.

Ojciec św. w uroczystym stroju.



Fotografja przedstawia nam Ojca św. w czasie celebrowania uroczystej mszy św. z okazji 10-lecia rządów Jego na stolicy Piotrowej.

Odroczenie kary więziennej.

W jakich wypadkach i na jaki termin może sąd udzielić odroczenia wykonania kary?

Wykonanie kary może być zawieszone lub odroczone. Różnica polega na tem, iż zawieszenie orzeczone być musi w samym wyroku skazującym, odroczenie zaś może być w stosunku do wyroku prawomocnego wyjednane w drodze specjalnego podania. Wykonanie kary pozbawienia wolności w wypadku choroby umysłowej lub ciężkiej choroby fizycznej skazanego pozostającego na wolności, odracza się do czasu wyzdrowienia. Za chorobę ciężką uznać należy taki stan fizyczny skazanego, przy którym umieszczenie go w więzieniu lub w areszcie może bezpośrednio zagrażać jego życiu albo nie dałoby się pogodzić z istniejącemi w więzieniu lub areszcie urządzeniami. Znane są np. w praktyce sądowej wypadki odroczenia wykonania kary, gdy skazany cierpi na chorobę płucną, wymagającą leczenia klimatycznego.

Sąd może odroczyć wykonanie kary na czas 1 roku, jeżeli natychmiastowe wykonanie tej kary pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny skutki zbyt ciężkie. Odroczenie wykonania kary można uzależnić od zobowiązania się skazanego do pobytu w oznaczonej miejscowości, a także do złożenia kaucji lub poręczenia.

Jeżeli chodzi o kompentencje organów udzielających odroczenie wykonania kary, to sąd grodzki, względnie prokurator okręgowy, mogą udzielić odroczenia na czas do 3 miesięcy. Minister sprawiedliwości władny jest udzielić odroczenia na czas do jednego roku

Jedwabie do sukien wiosennych za dwa złote.

Przepiękne tkaniny jedwabne w najmodniejszych kolorach i deseniach otrzymał wojewódzki komitet do spraw bezrobocia jako dary na wielką loterję fantową na rzecz bezrobotnych. Tkaniny te, jak crepe mongole, crepe marocaine i crepe de chine w ilości kilkuset metrów wydział loteryjny zadecydował podzielić na kupony 5-cio metrowe tak, że ten rodzaj fantów, aczkolwiek nie należący do najwyższej klasy, sprawi właścicielce szczęśliwego losu dużo przyjemności i zadowolenia.

Wobec tego należy się spodziewać, że nasze nadobne panie marzące mimo kryzysu o nowej sukni wiosennej, zdobędą się na tak drobny wydatek, jakim jest kupno losu wielkiej loterji fantowej w cenie tylko dwóch złotych. Wreszcie również i panowie winni pamiętać o tem, że los loterji fantowej jest w tych okolicznościach bardzo mile widzianym prezentem dla pań. Losy są do nabycia w kolekturach państwowej loterji klasowej, starostwach magistratach, urzędach gminnych na całym Śląsku.

Jak cię widzą — tak cię piszą!

O tem prastarem i trafnem przysłowiu winien pamiętać każdy zarobkujący dziś mężczyzna. Być dobrze ubranym znaczy mieć powodzenie w życiu i poważanie ze strony otoczenia. Tego nikt nie zaprzeczy!

Panom, dbającym o dobrą prezencję swej osoby, radzimy nabyć los wielkiej loterji fantowej na rzecz rodzin bezrobotnych. Sądzimy, że do wydatku dwu złotowego na kupno losu jakiekolwiek wahanie nie jest na miejscu, zwłaszcza wobec wielkich szans wygrania sztuki materjału na wykwintne ubranie lub kilka sztuk eleganckiej bielizny. Spieszmy po losy nim zostaną rozsprzedane! Są do nabycia wszędzie.

Roboty publiczne wpłyną na zmniejszenie bezrobocia.

Energiczna akcja komitetów pomocy bezrobotnym.

W Warszawie odbył się zjazd przewodniczących sekcyj pracy wszystkich wojewódzkich komitetów do spraw bezrobocia z terenu całego kraju.

Tematem obrad była sprawa walki z coraz bardziej wzrastającem bezrobociem.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa robót publicznych. Uczestnicy zjazdu postanowili podjąć **starania o zwiekszenie, w jaknajszybszym zakresie, robót publicznych.** Przy robotach tych znajdzie bowiem pracę poważna ilość bezrobotnych, którym już nie przysługują żadne zasiłki.

Dalej wiele uwagi poświęcono sprawie propagandy krajowego przemysłu. Chodzi o to, że gdy społeczeństwo nasze przestanie kupować zagraniczne wyroby, zwiększy się produkcja krajowych gałęzi przemysłu, a co za tem idzie, wzrośnie stan zatrudnienia.

Uczestnicy zjazdu zdawali sobie jednak dokładnie sprawę, że **środki te nie zwalczą całkowicie klęski bezrobocia.** Z tego też względu postanowili zwrócić się z petycją do władz rządowych, **by postarały się w jak najszybszym czasie wprowadzić w życie ustawę o siedmiogodzinnym dniu pracy.**

Gdy skrócony dzień pracy będzie obowiązywał we wszystkich gałęziach produkcji przemysłowej, rzemieślniczej i w handlu, **ilość pracowników fizycznych i umysłowych wzrośnie bardzo poważnie.**

W toku dalszej dyskusji stwierdzono, że wiele przedsiębiorstw prywatnych, głównie drobniejszych, nie stosuje się całkowicie do zarządzeń o skasowaniu nadliczbowych godzin pracy. Dotyczy to w znacznej mierze przedsiębiorstw, zatrudniających pracowników biurowych.

Firmy te nie chcą dodatkowo angażować sił pomocniczych wbrew wyraźnym zarządzeniom władz, **bardzo często zatrudniają stałych pracowników poza godzinami biurowemi.**

Stwierdzić należy, że jest jedną z przyczyn obserwowanego faktu, iż bezrobocie wśród pracowników umysłowych jest stosunkowo znacznie większe, niż wśród pracowników fizycznych.

Na zjeździe warszawskim postanowiono zwrócić się do władz, by surowo karały pracodawców, **niestosujących się do zarządzeń o skasowaniu nadliczbowych godzin pracy i by władze dokonywały jaknajenergiczniejszych kontroli wszystkich warsztatów pracy.**

Beatyfikacja Alberta Wielkiego.



Kolonja dzień beatyfikacji znakomitego średniowiecznego uczonego Alberta Wielkiego święciła w niezwykle uroczysty sposób procesjami z relikwjami świętego i nabożeństwami, w których uczestniczyły niezliczone tłumy wiernych

Rozmaitości.

Zasady przedewszystkiem.

W Londynie istnieje oddawna klub milczenia. Członkowie, zbierający się tam, palą fajki, wymieniają spojrzenia i — oddają się kontemplacji. Pewnego razu do klubu zakradli się bandyci, którzy obrabowali doszczętnie wszystkich obecnych. Kiedy już złoczyńcy ulotnili się z łupem, jeden z obecnych członków, widząc przez okno policjanta, wychylił się i zawołał. Na drugi dzień został przez aklamację wykreślony z listy członków klubu za „zbytnią gadatliwość“. Zasady klubu — orzekli członkowie — powinny być droższe od rzeczy tak materjalnych, jak pieniądze i biżuterja.

Najstarsze wina.

Najstarsze wina są niezawsze najlepsze. Zachowują swój smak i aromat tylko wtedy, gdy lak i korek zachowały się w całości, co nie zawsze się udaje. Najstarszem winem, które znajduje się w piwnicach europejskich, jest t. zw. wino rzymskie w Spirze (Speyer). Przy rozkopywaniu ruin dawnej twierdzy rzymskiej, Nemetum, znaleziono czworokątną szklaną butlę napełnioną jakimś gęstym, oleistym płynem. Po zbadaniu okazało się, iż płyn ten był winem, datującem się z IV wieku przed Narodzeniem Chrystusa. Wino to, pochodzenia rzymskiego, zachowało się jako takie, ale w ciągu setek wieków straciło całkowicie swój właściwy smak, zapach, jak również wyzbyło się całkowicie swej zawartości alkoholu.

Oczyszczanie automatyczne powietrza w tramwajach.

W Londynie poczyniono ostatnio próbę w tramwajach z automatycznemi wentylatorami, które co trzy minuty odświeżały powietrze w wozach, wypompowując zużyte i wtłaczając świeże. przyczem oczyszczano powietrze z zarazków chorobowych przez rozpylanie płynu dezynfekującego. Próby powiodły się i mają być jeszcze kontynuowane na różnych linjach. Ze względu na panującą epidemicznie w Londynie grypę spodziewają się władze sanitarne osiągnąć przy stosowaniu powyższej metody ograniczenie zasięgu epidemji.

Sposoby prowadzenia wojny w Chinach.

Pod Szanghajem toczą się walki między Chińczykami a Japończykami. W toku tych operacyj wojennych pewne szkody odniosły handlowe dzielnice miasta, w których zamarł cały ruch. Szanghajscy kupcy i bankierzy Chińczycy zebrali zatem między sobą sporą sumę 500.000 dolarów i wstąpili z propozycją do dowództwa 19-ej armji chińskiej, która broni Szanghaju, aby za tę cenę przeniosła pozycje obronne i operacje wojenne o 20 mil ang. na zachód od granic miasta. Podobno dowództwo chińskie nie zgodziło się narazie na tę propozycję, wskutek czego ponowne zebranie kupców i bankierów postanowiło podwoić wysokość proponowanego „odszkodowania“.

Najmniejszy aparat telefoniczny

został wykonany przez elektrotechnika medjolańskiego, Luigi Spondini, ze złota i platyny, na zamówienie pewnego arystokraty włoskiego. Słuchawka jest tak maleńka, że nie przewyższa rozmiarami dwugroszówki i daje się z łatwością włożyć do muszli usznej. Pomimo swych mikroskopijnych rozmiarów aparat ten oddaje wiernie i ściśle wszystkie dźwięki i zdania.

Rozwój komunikacji autobusowej w Czechosłowacji.

Na prywatnych linjach autobusowych kursuje w Czechosłowacji 2417 autobusów, które cieszą się dużą frekwencją, jak wynika z podanej przez przedsiębiorstwa te sumy obrotów za r. 1931, która wyniosła 8.300.000 koron (około 2 100.000 złotych).

Bitwa nadana przez mikrofon.

Pierwszy radjoreportaż z pola walki pod Mukdenem.

Po raz pierwszy od wprowadzenia w użycie transmisji radjoiskrowej został nadany reportaż z pola bitwy. Reportaż ten oddał przebieg walk japońsko-chińskich pod Mukdenem, przy brzegach rzeki Telang. Za zezwoleniem dowództwa naczelnego armji japońskiej ustawiono nad brzegiem Telangu aparaty nadawcze i mikrofony, które przekazywały słuchaczom w Tokio zgiełk wojenny. Poraz pierwszy siedzący spokojnie w domu cywile, oddaleni o setki kilometrów od pola bitwy, przedzieleni odeń morzem, mogli się przysłuchiwać kanonadzie armatniej, trzaskaniu karabinów maszynowych, wybuchom min i bomb lotniczych, wrzawie walczących tłumów. Aparaty nadawcze w Tokio oddawały, jak podają sprawozdawcy pism angielskich, zupełnie czysto i w „prawdziwej“ wersji dźwiękowiec wojenny, o którym widzowie filmów tego rodzaju mają przybliżone tylko pojęcie. Dnia tego wszyscy radjoamatorzy japońscy byli na posterunku, przy swych aparatach, nasłuchując pilnie. Pod koniec tego jedynego w swoim rodzaju słuchowiska sztab armji japońskiej nadał komunikat oficjalny, reasumujący wynik operacyj wojennych.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 19 bm. „Cloclo“ o godz. 19.30.

Sobota, dnia 20 bm. „Bohaterowie“ o godz. 7.30 wieczorem.

Niedziela, dnia 21 bm. „Poranek Harcerski“ o godz. 12-ej w południe.

Niedziela dnia 21 bm. „Hiszpańska mucha“ o godz. 15.30

Niedziela, dnia 21 bm. „Cloclo“ o godz 19.30

Wtorek, dnia 23 bm. „Matrykuła 33“ 4-te popularne, o godz 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Czwartek, dnia 18 bm. „Matrykuła 33“ w Bielsku o godz. 19.30.

Czwartek dnia 18 bm „Manewry jesienne“ w Świętochłowicach o godz. 19.30.

Sobota, dnia 20 bm. „Hiszpańska mucha“ w Giszowcu o godz 19.30.

Poniedziałek, dnia 22 bm. „Hiszpańska mucha“ w Tarn. Górach o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 22 bm. „Manewry jesienne w Nowym Bytomiu o godz. 19,30.

*

Repertuar kin.

Kino Capitol (Wielka sala): „Natan Mędrzec“ (Walka o grób Zbawiciela).

(Nowa sala): „Cudza żona“

Kino Casino: „Bezimienni Bohaterowie“. — Bogda, Pogorzelska Brodzisz, Bodo.

Kino Rialto: „Noce paryskie“.

Sprawy towarzystw.

Rożdzień-Szopienice. Zarząd Związku rezerwistów Rzeczypospolitej Polskiej koło Rożdzień Szopienice, zawiadamia wszystkich członków należących do oddziału ćwiczącego P. W., że ćwiczenia odbywają się w każdy piątek po 1 i 15 każdego miesiąca, jako pierwsze 19. II. b. r. w lokalu p. Botora (Stary Browar), godzina jak dawniej. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 21. II. 1932 r. o godz. 19.30 w lokalu p. Botora (Stary Browar). Ze względu na bardzo ważne sprawy przybycie każdego członka jest konieczne.

Lipiny. Zwyczajne ogólne zgromadzenie miejscowego koła LOPP. odbędzie się w piątek, dnia 19 lutego o godz 19.30 w sali posiedzeń rady gminnej. Wszystkich członków i sympatyków koła uprasza się o pewne przybycie.

Z życia Stow. mand. i wyc. „Jaskółka“.

Giszowiec. Ubiegłej niedzieli odbyło się w kręgielni p. Heczki walne zebr. Klubu mand. Po sprawozdaniu starego zarządu, przystąpiono m. in. do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: nauczyciel St. Cieśla — prezes, kier. szkoły Rzeźniczek — zast., K. Szweda — sekr., J. Urbańczyk — zast., K. Przciliński — skarbnik Jerzy Przywara — dyrygent. Wszelką korespondencję należy kierować pod adr. p. Karola Szwedy, Giszowiec, Warszawska 7.

Nowa Wieś. W niedzielę 21 bm. o godz. 9 odbędzie się w lokalu p. Gałuszki walne zebranie delegatów towarzystw należących do okręgu bielszowickiego.

Katowice-Załęże. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 14 w sali p. Spyry przy ul. Wojciechowskiego 106.

Kończyce. W czasie ostatniego walnego zebrania wybrano m. in. nowy zarząd w skład którego weszli: J. Bąk — prezes, Goryś H. — sekr., J. Szmerczyk — skarbnik, B. Bonk — dyrygent. Wszelką korespondencję kier. pod adr. Henryk Szmerczyk, Kończyce, pow. Katowice. ul. Górnicza 5.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie
z dnia 17 lutego 1932 r.

Funt szterlingów angielskich 30,61 zł. 100 franków francuskich 35,07 zł. 100 koron czeskich 26,34 zł. 100 franków szwajcarskich 173,73 zł. 100 guldenów holenderskich 360,10 zł. 100 lei rumuńskich 5,34 zł. 100 guldenów gdańskich 173,32 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu
z dnia 16 lutego 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 22,75—23,25. Pszenica 24,00—24,50. Jęczmień 64—66 kg 19,50—20,50, 68 kg 21,00—22,00, browarowy 23,25—24,25. Owies 19,50—20,00. Mąka żytnia 65 proc. 35,50—36,50, pszenna 65 proc. 36,50—38,50. Otręby żytnie 14,50—15,00, pszenne 14,00—15,00, pszenne grube 15,00—16,00. Rzepak 32,00—33,00. Gorczyca 33,00—40,00. Wyka latowa 22,00—24,00. Peluszka 21,00—23,00. Groch Wiktorja 23,00—26,00, Folgera 30,00—33,00. Łubin niebieski 12,00—13,00, żółty 16,00—17,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Jakie działy znajdą się na Targach Katowickich.

Na liczne zapytania kierowane do Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej, jako instytucji organizując „Targi Katowickie“ w br. otrzymujemy wiadomość, że podczas tegorocznych Targów będą reprezentowane nast. działy: cementowy, betonowy, budowlany, chemiczny, elektrotechniczny, maszyn i wyrobów z żelaza, ceramiczny i porcelany, meblowy i biurowy, tekstylny, galanteryjny, sportowy, gospodarstwa domowego, zabawkarski, spożywczy i in. Powyższe działy rozmieszczone będą w odpowiedni sposób w halach i na terenach wystawowych przy parku Kościuszki w Katowicach.

Odpowiedzi redakcji.

P. Gr. w K. Niech Pan się uda do biura policji **wywiadowczej** w Katowicach przy ul. Zielonej, celem dowiedzenia się szczegółów lub wskazówek w wiadomej sprawie.

SPORT.

Międzynarodowe walki bokserskie w Król. Hucie.

Dziś, 18 b. m. o godzinie 20.15 odbędą się w sali hotelu Hr. Reden w Król. Hucie walki bokserskie.

W zawodach tych zadebiutuje amatorski mistrz Śląska Niesobski z Król. Huty. Pozatem z nowych zawodników poraz pierwszy na Śląsku walczyć będą Kostka z Gliwic t. z. Schmeling, śląski kandydat na mistrza Rzeszy oraz Europy, Arlt z Gdańska i Köhler z Berlina. — Głównym punktem wieczoru będzie walka w wadze półśredniej między Goworkiem a Wójcikiem o tytuł mistrza Polski. Walka ta będzie prowadzona na 12 starć.

Oto szczegółowy program walk: waga ciężka: Niesobski — Nowara; waga półśrednia: Arlt — Bara; waga kogucia: Köhler — Kokot; waga półciężka: Kostka — Kantor; waga półśrednia: Wójcik — Goworek.

Zawody narciarskie w Cieszynie.

Sekcja narciarska „Warta“ przy P. T. P. w Cieszynie urządza w niedzielę dnia 21 lutego br. pierwsze zawody za sprawność w Cieszynie.

Program zawodów obejmuje: 1) Bieg pań 8 klm. od lat 17. 2) Bieg juniorów 9 klm od 15—10 lat. 3) Bieg senjorów 12 klm. Start wszystkich zawodników o godz. 2.

Otwarcie kursów sportowych SMP.
dla sędziów lekkiej atletyki, gier sportowych i piłki nożnej w Dziedzicach i Szarleju.

Związek Młodzieży Polskiej troszczy się również o wyszkolenie odpowiedniej kadry sędziów sportowych. W tym celu zorganizował **dwumiesięczne kursy w Dziedzicach i Szarleju.** Ubiegłego roku odbyły się podobne kursy w Katowicach i w Rybniku. Kurs w Dziedzicach został otwarty dnia 7 bm. przez komendanta zw. naucz. p. Karugę, a w Szarleju dnia 11 bm. sekr. wydz. sp. drh. Soppy. Wykładał będzie w Dziedzicach prof. p. Golla z Pszczyny i naucz. p. Karuga z Katowic. Kurs odbywał się będzie w sobotę o godz. 16.30 w ognisku SMP. w Dziedzicach. W Szarleju wykładał będzie naucz. p. Karuga i drh. Soppa. Wykłady odbywać się będą we czwartek o godz. 17 w domu parafjalnym. Dotychczas zgłosiło się na kursy około 80 druhów. Dalsze zgłoszenia przyjmuje Związek Mł. Polsk., Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 20. Po zakończeniu kursu uczestnicy składać będą egzamin przed komisją Ś. O. Z. L. A., Związku Gier Sportowych i G. O. Z. P. N.

Z całej Polski.

Mydłem też można się zaczadzić.

Poznań. Niezwykły wypadek wydarzył się w mieszkaniu małżonków Budów w Poznaniu. Gdy przez dłuższy czas Budowie nie ukazywali się, a w pokoju ich była podejrzana cisza, sąsiedzi wyważyli drzwi. Na posłaniu leżał 58-letni Marcin Buda i 51-letnia jego żona Marja. W pokoju czuć było jakiś gryzący czad, którym zatruli się oboje Budowie. Lekarz stwierdził śmierć Marcina Budy, u żony jego Marji spostrzeżono słabe oznaki życia i zdołano ją ocucić. Śp. Buda był przedstawicielem przedsiębiorstwa mydlarskiego. Poprzedniego wieczora przyniesiono do jego mieszkania około 2 centnary mydła, które rozłożono na stole. W pokoiku sypialnym Budów było napalone i być może, że wskutek gorąca, zapach ulatniający się z mydła, przeistoczył się w trujący czad. Prowadzone później dochodzenia władz śledczych potwierdziły wspomniane podejrzenia. Było to mydło do prania, z którego wyługowały się jakieś bardzo ostre składniki, najwidoczniej pod wpływem wielkiego żaru.

Drobiazgi.

× **Największem morzem wewnętrznem** jest morze Kaspijskie, którego powierzchnia zajmuje przestrzeń nie wiele mniejszą od Niemiec.

× **Miechy kowalskie** znane były już starożytnym Scytom w VI wieku przed Narodzeniem Chrystusa.

× **Najstarsza lokomotywa** znajdująca się w użyciu na kolejach szwajcarskich dostała dopiero obecnie dymisję. Sędziwa jubilatka „narodziła się“ w roku 1859 w fabryce Escher Wyss w Zurychu i przebiegła w ciągu swej karjery życiowej 1½ miljona kilometrów. „spożywając“ przytem 15 tysięcy tonn węgla. Pracowity swój żywot zakończyła najstarsza lokomotywa szwajcarska w muzeum kolejowem zuryskiem.

× **80-lecie stalówki.** 80 lat temu ogólnie używano jeszcze do pisania piór gęsich. Pewien angielski fabrykant z Birmingham, Gosiah Masson, chcąc się przysłużyć staremu przyjacielowi, lekarzowi, który nie mógł już sobie piór temperować, zrobił mu kilka piór ze stali. Wynalazek ten się ogólnie podobał i dziś miljony stalówek wychodzą z fabryk.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 1, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2. tel. 878.